**Skutki i metody zapobiegania emigracji zarobkowej**

**W kontekście swojej ścieżki zawodowej, powinniśmy wiedzieć, na czym skupić swoją uwagę i gdzie szukać wskazówek – o tym w rozmowie z dr Magdaleną Kacperską z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

Z tematem naszych finansów nierozerwalnie związany jest rynek pracy. Emigracja zarobkowa i mobilność zawodowa, bo o nich będziemy rozmawiać, są rozkładane na czynniki pierwsze zarówno przez naukowców, pracodawców, media, jak i przez samych pracowników. W kontekście swojej ścieżki zawodowej, powinniśmy wiedzieć, na czym skupić swoją uwagę i gdzie szukać wskazówek – o tym w rozmowie z **dr Magdaleną Kacperską** z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Na początek może trochę historii i osadzenia nas współczesnych w pewnym punkcie. Dobrze wiemy, że pojęcie „emigracji zarobkowej” nie jest niczym nowym. Czy możemy stwierdzić, że emigracja zarobkowa towarzyszy ludzkości od samego początku? Jak ona zmieniała się na przestrzeni wieków?**

Odpowiadając na to i kolejne pytania, należy najpierw zdefiniować pojęcie *migracji,* które pochodzi od łacińskiego słowa *migratio,* oznaczającego przesiedlenie, ruch ludności, mający na celu zmianę miejsca pobytu na stałe lub okresowo, zarówno w obrębie kraju jak i pomiędzy różnymi krajami. Definicje oczywiście różnią się od siebie ze względu na wielowymiarowość zjawiska.

Ruchy wędrówkowe towarzyszą ludzkości od zarania dziejów, będąc tym samym przejawem ludzkiej aktywności i zaradności. Początkowo związane były oczywiście z możliwościami zdobywania nowych źródeł pożywienia, czy bezpiecznego miejsca do życia, ale to przecież nic innego, jak kwestia utrzymania się przy życiu, a zatem realizacji jednej z funkcji, jaką pełnią dziś nasze zarobki. Przez setki lat ludzie podróżowali w poszukiwaniu nowej, lepszej i bardziej bezpiecznej rzeczywistości do życia (względy polityczne migracji), z lepszymi zarobkami (względy ekonomiczne), bliżej rodziny (względy rodzinne), czy też w ciekawszym otoczeniu (względy turystyczne). Znaczący wzrost skali procesów migracyjnych notujemy jednak od początku XX wieku, zaś ich rola w kształtowaniu rozwoju gospodarczego i demograficznego spowodowała, że migracje międzynarodowe stały się jednym z najważniejszych globalnych problemów współczesnego świata.

**Czy można wskazać różnice pomiędzy emigracją lub mobilność zawodową w Polsce oraz innych krajach UE?**

Migracje we współczesnej Polsce przybrały zdecydowanie na sile po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i wiążącym się z tym otwarciu większości rynków pracy państw unijnych. Emigracja bardzo często powiązana jest z mobilnością zawodową, gdyż wiąże się ze zmianą miejsca pracy, stanowiska, stanu na rynku pracy (zatrudnienie, bezrobocie, bierność), czy też pozycji zawodowej. Stare państwa członkowskie cechuje wysoka mobilność przestrzenna (migracje) lecz raczej mniejsza, w porównaniu z Polską, mobilność zawodowa, choć jest ona w dużej mierze bardzo dobrze zorganizowana przez różne instytucje rynku pracy.

**Czy patrząc szeroko na temat emigracji, z perspektywy zachodzących procesów**

**i prawidłowości na przestrzeni czasu, właściwszym jest, umiejscowienie jej w kole, czy w linii czasu?**

Wydaje się, że jest to jednak bardziej linia, a to głównie ze względu na zmieniający się charakter migracji. Już nie tylko wynika ona z motywów czysto ekonomicznych, ale staje się elementem szerszej koncepcji rozwoju zawodowego, pomysłu na siebie. Głównie myślę tu o ludziach młodych, studentach, którzy często wyjeżdżają już w trakcie studiów, co w związku z łatwością przemieszczania się i procesami globalizacji stało się prostsze.

**Kiedy zaczęto zajmować się emigracją zarobkową jako obszarem badań, a w którym momencie temat ten stał się interesujący dla pracodawców?**

Naukowcy badają zjawisko już od XIX w., formułując określone „prawa migracyjne” (np. E. G. Ravenstein w 1885 r.), badając przyczyny, zmiany charakteru zjawiska itp. Badania nad migracją obejmują takie dziedziny jak socjologia, geografia, nauki polityczne, historia, ekonomia, geografia, demografia, psychologia, kulturoznawstwo czy prawo. Pracodawcy odczuwali korzyści (bądź straty) z napływu siły roboczej w zasadzie w podobnym czasie, a nawet wcześniej. Jednak realne zainteresowanie „pozyskiwaniem” pracowników z innych państw nastąpiło w końcu XIX i w początkach XX w., kiedy napływ ludności do Nowego Świata, uprzemysłowionego i czekającego na tańszą siłę roboczą przybrał na sile. Podejście pracodawców zależy w dużej mierze od poziomu zarobków na konkretnym rynku pracy i możliwości obniżenia kosztów z tym związanych, co jest wynikiem m.in. zmian demograficznych, polegających na starzeniu się społeczeństw i braku rąk do pracy. Dziś w Polsce pracodawcy zabiegają o pracowników z zagranicy, nie tylko ze względu na płace, ale również dlatego, że „nasi” wyjechali do pracy w innych państwach.

**Przyjrzyjmy się teraz mobilności zawodowej. Czy jest ona tak sędziwym tematem,**

**jak emigracja zarobkowa?**

Jak wcześniej wspomniałam, mobilność zawodowa jest ściśle związana z pojęciem migracji zarobkowej, gdyż często sensem zmiany miejsca pracy jest również zmiana pozycji na rynku pracy. Dziś jednak mobilność zawodową możemy rozpatrywać w szerszej perspektywie, co zapewniają instytucje rynku pracy jako odpowiedź na zmieniającą się rzeczywistość gospodarczą i tym samym zmiany zapotrzebowania na poszczególne zawody, umiejętności i kwalifikacje.

**Chcąc przejść dalej i zapytać o obecną emigrację zarobkową i mobilność zawodową wśród Polaków, nie możemy nie uwzględnić dzisiejszej sytuacji epidemiologicznej. Dlatego pozwolę sobie zadać pytanie o przeszłość i przyszłość. Czym charakteryzowała się emigracja zarobkowa i mobilność zawodowa Polaków w ostatnich latach (do końca 2019 roku)? Czy możemy wskazać pewne kamienie milowe? Co skłaniało naszych bliskich, sąsiadów czy znajomych do szukania miejsc pracy poza miejscem zamieszkania lub przekwalifikowania?**

W przypadku polskiej siły roboczej decyzje w tym zakresie podyktowane były (i wydaje się, że są nadal) w największym stopniu motywami ekonomicznymi. Oczywiście po jakimś czasie również rodzinnymi. Największą zmianę, jeśli chodzi o rozmiary migracji, możemy wiązać z włączeniem Polski do struktur unijnych.

**Jakie skutki emigracji zarobkowej są najbardziej widoczne? Czy można wskazać jedynie negatywne skutki tego zjawiska?**

Skutki migracji możemy rozpatrywać z perspektywy państwa wysyłającego i przyjmującego. Dla wysyłającego z pewnością korzyścią jest obniżenie wskaźników bezrobocia i ubóstwa, zwiększenie popytu wewnętrznego, czy podnoszenie standardów życia (transfer zarobków). Natomiast może ona również doprowadzić do trudności w pozyskaniu nowych rąk do pracy lub utrzymaniu już zatrudnionych, do odpływu osób dobrze wykształconych (tzw. brain drain), do spadku PKB, rozdzielenia rodzin, zmiany w strukturze wieku i płci ludności itd. Z punktu widzenia kraju przyjmującego pozytywnym jest możliwość uzupełnienia braków w sile roboczej, napływ specjalistów, obniżenie wynagrodzeń oraz wzrost PKB. Negatywne skutki to: wzrost liczby ludności obcej, niezadowolenie tubylców, zróżnicowanie kulturowe społeczeństwa czy problemy socjalne np. zapewnienie opieki zdrowotnej.

**Jakie są powszechnie uznane metody zapobiegania emigracji? Jak Polska wygląda pod tym względem na tle innych krajów?**

Największą grupą podejmującą decyzję o wyjeździe są ludzie młodzi, często zaraz po studiach. Należy podejmować zatem działania, które sprawią, że to w Polsce będą widzieli perspektywę rozwoju dla siebie. Przyjazne zasady prowadzenia własnej działalności gospodarczej (np. program „Wsparcie w starcie”), realne szanse na stabilne zatrudnienie (np. „Praca dla młodych”), łączenie edukacji z praktyką i to już na poziomie szkoły średniej (głównie kształcenie zawodowe). Oczywiście nie bez znaczenia pozostaje kwestia poziomu wynagrodzeń dla ludzi młodych, ważna jest perspektywa ich wzrostu. Wiązanie nauki i biznesu jest już mocno zauważalne, jednak kraje Europy Zachodniej są pod tym względem na dużo wyższym poziomie. Z innych ważnych elementów systemu: dostępność i cena mieszkań na wynajem czy polityka rodzinna, głównie w aspekcie zapewnienia instytucjonalnej opieki nad dziećmi.

**Mówiąc o rynku pracy, nie możemy zapominać o osobach z niepełnosprawnościami. Jak oni odnajdują się w temacie emigracji i mobilności zawodowej? Czy takim kamieniem milowym dla tej grupy było upowszechnienie zdalnych metod pracy?**

Realny wzrost aktywności osób z niepełnosprawnościami zarówno w zdobywaniu wykształcenia, jak i w rynku pracy nastąpił z początkiem XXI wieku, zaś członkostwo w UE poszerzyło możliwości w tym zakresie (w sensie prawnym i instytucjonalnym). Szereg instrumentów ułatwiających zatrudnianie osób z dysfunkcjami różnego rodzaju sprawia, że wskaźniki zatrudnienia oraz współczynniki aktywności zawodowej są na coraz wyższym poziomie, zaś stopa bezrobocia w 2018 r. była na rekordowo niskim poziomie 7,2%. Z danych BAEL wynika, że coraz więcej osób z niepełnosprawnościami posiada wykształcenie wyższe, a mobilność zawodowa jest coraz większa, co może być również efektem upowszechnienia zdalnych metod pracy, ale przede wszystkim większej świadomości społecznej i możliwości instytucjonalnych. Należy jednak zaznaczyć, że nadal pozostaje w tej kwestii wiele do zrobienia.

**Czy system kształcenia oferuje studentom z niepełnosprawnościami specjalne metody zdobywania kompetencji niezbędnych do podjęcia późniejszej pracy zawodowej?**

Uczelnie w coraz większym stopniu i pod różnymi względami dostosowane są do potrzeb osób

z niepełnosprawnościami, myślę, że w wielu przypadkach nie ma konieczności wdrażania specjalnych metod – traktujemy wszystkich studentów na równi, a jeśli ich dysfunkcje nie pozwalają na podjęcie konkretnych działań jest to uwzględniane i indywidualnie dostosowywane do możliwości studenta/ucznia.

**Teraz czas na przyszłość. Czy w perspektywie pandemii i jej skutków gospodarczych powinniśmy przygotowywać się na znaczący wzrost emigracji zarobkowej i zmianę trendów w mobilności zawodowej? Jakich scenariuszy może spodziewać się polskie społeczeństwo po opanowaniu sytuacji zdrowotnej? Czy możemy posłużyć się analogią ze znanych nam z historii podobnych sytuacji?**

Scenariusze można rysować trzy: pozytywny, negatywny i neutralny. Który zatem chcemy przyjąć? W pozytywnym: nastąpi dążenie do odbudowywania i wspierania rodzimego biznesu, podnoszenia kwalifikacji i wykorzystania możliwości, jakie daje gospodarka w procesie odbudowy, co będzie oznaczało spadek bezrobocia, podniesienie kwalifikacji oraz zmniejszenie emigracji zarobkowej. W neutralnym nic się nie zmieni, zaś w negatywnym: brak perspektyw w kraju skłoni jeszcze większą grupę osób (zwłaszcza młodych) do wyjazdu. Który z nich się ziści? Najlepiej byłoby, żeby pozytywny, ale to zależy od szeregu działań podjętych przez władze w najbliższym czasie. Nie bez znaczenia pozostają tutaj formy zatrudnienia (tzw. śmieciówki) i uelastycznienie rynku pracy, które teoretycznie ma dziś pomóc gospodarce, ale może oznaczać większą niepewność zatrudnienia.

**Jakie wyzwania czekają na różne grupy społeczeństwa? Jak w tej sytuacji mogą się odnaleźć maturzyści, studenci, osoby aktywne już zawodowo od kilku lat czy osoby zbliżające się do emerytury?**

Szczerze mówiąc wiele zależy od tego, jaki scenariusz się sprawdzi. Maturzyści to osoby jeszcze bardzo młode i coraz częściej świadome tego, co chcą w przyszłości robić, a mając tak wiele możliwości rozwoju, zapewne z nich skorzystają, ważne, żeby miało ich co przekonać do tego, aby robili to w kraju, ale o tym już mówiłam. Aktywni zawodowo muszą mieć zagwarantowaną stabilność zatrudnienia, bez tego również nie będą chętni i gotowi do poszerzania swoich kwalifikacji. Osoby bliskie emerytury – to zależy od tego, co robią, dla prowadzących własne firmy – wyzwania jak dla wszystkich, dla etatowców – czy da się, ewentualnie na jakim poziomie wyżyć z emerytury.

**Czy dziś w rzeczywistości cyfrowej pojęcie emigracji zarobkowej będzie odchodzić**

**w zapomnienie? Czy będzie ono jedynie zarezerwowane dla pracowników fizycznych?**

Emigracja zarobkowa nie odejdzie w zapomnienie, o czym mówiłam już na początku. Zmieni się być może jej charakter i rzeczywiście część zawodów, stanowisk pracy będzie funkcjonowało zdalnie (czego już dzisiaj doświadczamy). Jednak w większości przypadków, nie tylko w odniesieniu do pracowników fizycznych, pracę będzie trzeba wykonywać osobiście, na miejscu, w kraju zatrudniającego podmiotu.

**Odnosząc się jeszcze do świata cyfrowego. Jak zmieni się pojęcie mobilności zawodowej?**

Zapewne znacząco zwiększa się oferta szkoleń online, webinariów i innych metod zdalnego podnoszenia kwalifikacji, jednak nie należy zapominać, że nie wszystkie branże mogą sobie na to pozwolić, a umiejętności zdobyte w ten sposób będą podlegały weryfikacji w realnym świecie pracy i to może być problem.

**Dużo czasu poświęca się branżom i zawodom, dla których pandemia oznacza ogromne kłopoty. Czy w obecnej sytuacji na świecie można wskazać grupy zawodowe, które wyjdą obronną ręką z kryzysu gospodarczego i będą umacniać swoją pozycję na rynku?**

Zdecydowanie tak. Należą do nich wszelkie grupy związane z szeroko pojętymi technologiami informatycznymi (IT), rozwiązaniami umożliwiającymi osiąganie stabilnych dochodów, telekomunikacja i usługi zastępujące kina (wszelkie platformy typu VOD, czy zapewniające dostęp do szerokiej oferty filmowej), usługi zdalne, w tym również edukacyjne. Społeczeństwo nauczyło się funkcjonować zdalnie, nie tylko robiąc zakupy, ale również załatwiając sprawy urzędowe. Wzrosła również świadomość ekologiczna, gołym okiem widać poprawę jakości powietrza i stanu środowiska naturalnego, myślę więc, że sporym zainteresowaniem będą się cieszyły nowe technologie oraz rozwiązania z zakresu odnawialnych źródeł energii. Poza tym pojawią się zapewne nowe inicjatywy w niszach, których jeszcze nie znamy, byle były do tego warunki.

**Naszymi odbiorcami są studenci, czyli osoby, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę na rynku pracy. Na co powinni zwracać szczególną uwagę w temacie emigracji i mobilności? Czy można pokusić się o wymienienie kilku zasad, którymi młodzi ludzie powinni się kierować na starcie swojej kariery zawodowej? Czy już na studiach studenci mają możliwości skorzystania z określonych narzędzi, które pomogą im łatwiej rozpocząć swoją karierę?**

Już od lat powtarzam studentom od ich pierwszego roku, żeby łączyli naukę z praktyką i o ile to możliwe, aktywnością zbliżoną do kierunku studiów. Pozwoli to z jednej strony na zdobycie doświadczenia na rynku pracy, a z drugiej, na zweryfikowanie swoich wyobrażeń dotyczących rzeczywistości i podjęcie odpowiednich działań. Coraz więcej jest programów i inicjatyw, które pomagają studentom wejść na rynek pracy, stanowiąc swego rodzaju pomost, a także rozwija się, wspomniane przeze mnie, łączenie edukacji z biznesem. Aktywność i pomysłowość studencka na różnych polach często nie zna granic, a jeśli skierują ją na budowanie swojej przyszłości zawodowej, to może okazać się to z ogromną dla nich korzyścią. Zachęcam do tego z całego serca.

Autor: Ariel Wojciechowski

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

Artykuł pochodzi z Magazynu Akademickiego **„Koncept”** i został opublikowany w ramach projektu ekonomicznego **„Student na rynku”.**